



Sygn. akt III CSK 226/07

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

*SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Katarzyna Tyczka-Rote*

*SSA Michał Kłós*

w sprawie z powództwa (...) Grupy Geodezyjno - Projektowej S.A. w T.  
przeciwko Przedsiębiorstwu Eksportu Geodezji i Kartografii „G.(...)” sp. z o.o. w W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 stycznia 2008 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 grudnia 2006 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi  
Apelacyjnemu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach  
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powódka (...) Grupa Geodezyjno Projektowa S.A. w T. wniosła o zasądzenie od  
pozwanego Przedsiębiorstwa Eksportu Geodezji i Kartografii G.(...) Spółki z o.o. w W.

kwoty 645.975,02 złotych z odsetkami ustawowymi liczonymi od dat wskazanych w pozwie.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że przekazała stronie pozwanej prace geodezyjne wykonane na podstawie umowy o współpracy gospodarczej, za które nie uzyskała wynagrodzenia do wysokości dochodzonej kwoty.

Nakazem zapłaty z dnia 28 października 2005 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w T. uwzględnił w całości żądanie pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwana spółka podniosła, że:

- strony nie przewidywały rozliczenia w innych walutach niż dinar libijski,
- według umowy, jaka wiązała strony, zapłata przez pozwaną na podstawie faktur zagranicznych miała być dokonywana w ciągu siedmiu dni od otrzymania płatności przez pozwaną od kontrahenta zagranicznego,
- koniecznym warunkiem dokonania zapłaty było posiadanie przez wszystkie strony umowy protokołu zdawczo odbiorczego stwierdzającego wykonanie niewadliwie wszystkich prac,
- powódka wykonała prace wadliwie, co spowodowało, że kontrahent libijski ich nie przyjął i nie zapłacił za ich wykonanie.

Pozwana zarzuciła także, że za część prac obejmujących obiekt w J. zapłaciła powódce dnia 6 lutego 2006 r. wynagrodzenie w wysokości 9400 LYD.

Wobec tych ostatnich twierdzeń powódka cofnęła powództwo co do kwoty 33.663,- złotych.

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2006 r. Sąd Okręgowy w T. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 575.573,30 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 8 października 2005 r., umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd oparł wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

Pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanej a powódką oraz występującymi po jej stronie G.(...) International Spółką z o.o. w R., Polskim Przedsiębiorstwem Geodezyjno Kartograficznym S.A. w W., Okręgowym Przedsiębiorstwem Geodezyjno Kartograficznym Spółką z o.o. w K. została zawarta 28 grudnia 2000 r. umowa o wspólnym przedsięwzięciu w zakresie działalności akwizycyjno-kontraktowej na terenie Libii. Pozwana jako firma wiodąca miała zawierać umowy z kontrahentami libijskimi. Na podstawie umowy o wspólnym przedsięwzięciu każda stron miała zawrzeć z pozwaną umowę generalną na wykonywanie robót eksportowych na terenie Libii zaś, co do

poszczególnych prac miały być zawierane umowy szczegółowe. W § 10 ust. 4 umowy generalnej, jaką zawarły strony 30 czerwca 2001 r., zamieszczone zostało postanowienie, że zapłata z konta Przedsiębiorstwa G.(...) nastąpi w terminie 7 dni roboczych od daty otrzymania płatności od kontrahenta libijskiego. Umowy szczegółowe objęte spornymi należnościami były często zawierane po wykonaniu lub w trakcie trwania robót. Nie zawsze były potwierdzane w formie pisemnej. Na przestrzeni lat 2001 – 2003 powodowa spółka wykonała prace geodezyjne w miejscowościach Z., B., S., G., J., D., J. Za roboty te wypłacono stronie powodowej jedynie częściowo wynagrodzenie obejmujące prace w miejscowości J. Wszelkie kontakty handlowe pomiędzy kontrahentem libijskim a uczestnikami wspólnego przedsięwzięcia dokonywane były wyłącznie przez biuro w Libii prowadzone przez pozwaną. Pozostali uczestnicy wspólnego przedsięwzięcia nie mieli wglądu do dokumentacji odnoszącej się do tych kontaktów, nie uczestniczyli w rozmowach ze stroną libijską, nie znali zastrzeżeń kontrahentów libijskich co do wykonanych robót. Strona pozwana na przestrzeni ostatnich lat, poza pracami wykonanymi i później poprawionymi w miejscowościach Z. i B., nie wzywała oficjalnie powodowej spółki usunięcia oznaczonych wad przedstawionych opracowań. Gdy dochodziło do rozliczeń ze stroną libijską, na podstawie którego pozwana decydowała o wypłacie należności powódki, wystawiano tzw. faktury eksportowe, w których wartość i cena sprzedaży wymieniana była w walucie polskiej. W tym celu dokonywano przeliczenia wartości kontraktu wyrażanego w walucie polskiej. Z tej przyczyny Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska pozwanej co do obowiązku dokonywania pomiędzy stronami wszelkich rozliczeń w walucie libijskiej.

Sąd Okręgowy ocenił umowę o wspólnym przedsięwzięciu jako umowę nienazwaną a umowy szczegółowe spełniały według tego Sądu wszelkie wymogi umowy o dzieło.

Pozwana nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów co do zgłoszenia powódce złej jakości robót.

Zasądzone pozwanej wynagrodzenie zostało pomniejszone o przysługującą pozwanej marżę w wysokości 6% wartości wykonanych prac.

Od tego wyroku apelację wniosła strona pozwana. Podniosła naruszenie szczegółowo opisanych w apelacji przepisów prawa procesowego oraz w zakresie prawa materialnego: niewłaściwe zastosowanie art. 387 § 2, 388 § 1 k.c., niezastosowanie art. 354, 358<sup>1</sup> § 1, 455, 353<sup>1</sup> k.c. oraz błędne zastosowanie art. 6 i 481 k.c. Pozwana jako ostatni podniosła zarzut przedawnienia roszczeń strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 grudnia 2006 r. oddalił w całości apelację pozwaną. Negatywnie ocenił zarzuty apelacji kwestionujące ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. W zakresie drugiej podstawy kasacyjnej podzielił jedynie zarzut niewłaściwego uzasadnienia podstaw prawnych wyroku a w istocie brak wyjaśnienia zastosowania przepisów art. 387 § 2 k.c. oraz art. 388 § 1 k.c. oraz znaczenia dla całego rozstrzygnięcia § 10 ust. 4 umowy generalnej z dnia 30 czerwca 2001 r. Pomimo tego Sąd pierwszej instancji uwzględnił wskazane postanowienie umowne w ramach oceny ważności całej umowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dotychczasowe ustalenia faktyczne oraz przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło a powodowi należy się wynagrodzenie za oddane dzieła, wykluczały zastosowanie art. 387 § 2 oraz art. 388 § 1 k.c. Marginalne przytoczenie tych przepisów bez uzasadniania nie deprecjonuje jednak trafności samego rozstrzygnięcia. Istota sporu sprowadzała się bowiem do oceny, czy klauzula zawarta w § 10 ust. 4 umowy generalnej umownych była dopuszczalna. Sąd Apelacyjny uznał ją za nieważną w związku z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. Uzależniała ona odpowiedzialność pozwanego – w ramach łączącej strony szczególnej umowy – od okoliczności, na które powodowa spółka nie miała żadnego wpływu, co stawiało ją w bardzo niekorzystnej sytuacji gospodarczej połączonej z nadmiernym ryzykiem. Sprzeczne z naturą zobowiązania jest powoływanie przez strony stosunków, w ramach, których nikt nie stawałby się odpowiedzialny za spełnienie świadczenia.

W wyniku uznania klauzuli z § 10 ust. 4 za nieważną, przy ważności i skuteczności pozostałych postanowień umowy, Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwana jest zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia za przekazane przez powódkę prace, niezależnie od zapłaty przez libijskiego kontrahenta.

W ocenie Sądu odwoławczego umowy szczegółowe zawierane na wykonanie określonych prac zostały właściwie uznane za umowy o dzieło. Trafnie został rozłożony ciężar dowodu wadliwości prac wykonanych, bowiem tylko pozwany mógł wykazać, że poszczególne roboty zostały zaakceptowane przez klienta libijskiego albo też, że tak się nie stało jak również, że wypłacono należność za oddane prace albo wypłaty odmówiono.

Odnosząc się do zgłoszonego w apelacji zarzutu przedawnienia Sąd Apelacyjny zakwestionował dopuszczalność jego podniesienia w postępowaniu apelacyjnym ze względu na treść art. 479<sup>14</sup> k.p.c. oraz art. 381 k.p.c. Poza tym zarzut przedawnienia dla swej skuteczności wymaga wskazania, kiedy zdaniem pozwanej roszczenie stało się

wymagalne i od kiedy należy w jej przekonaniu liczyć termin przedawnienia określony w art. 646 k.c. Tymczasem uzasadnienie tego zarzutu sprowadziło się tylko do ogólnikowego zasygnalizowania, bez bliższej analizy stanu faktycznego i przytoczenia przepisów art. 646, 388 § 1 i art. 118 k.c.

Pozwana spółka wniosła skargę kasacyjną od wyroku uwzględniającego powództwo zarzucając zarówno naruszenie prawa materialnego jak i norm prawa procesowego.

Według skarżącej do naruszenia prawa materialnego doszło przez:

- niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 1 i 2, art. 353<sup>1</sup> i art. 627 k.c. polegającej na przyjęciu, że zawarta pomiędzy stronami umowa generalna z dnia 30 czerwca 2001 r. jest umową o dzieło, § 10 ust. 4 tej umowy jest sprzeczny z naturą zobowiązania, z umowy nie wynikała odpowiedzialność pozwanej za wykonanie zobowiązania oraz przez pominięcie treści § 8 ust. 3 i 11 umowy generalnej przy wykładni oświadczeń woli stron,
- błędną wykładnię art. 353<sup>1</sup> k.c. polegającą na przyjęciu, że stanowi on podstawę stwierdzenia nieważności umów,
- niezastosowanie art. 58 § 3 k.c. i przyjęcie, że nieważność § 10 ust. 4 umowy generalnej nie skutkowałą nieważnością całej umowy i innych umów z nią związanych,
- niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 1 i 2 w związku z § 10 ust. 3 umowy generalnej, art. 358<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. i art. 364 § 1 k.c. polegające na przyjęciu, że § 10 ust. 3 umowy generalnej przewidywał płatność w złotych,
- niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. przez przyjęcie, że obowiązek udowodnienia wymagalności roszczeń powódki oraz faktu braku zapłaty ze strony kontrahenta libijskiego ciążył na pozwanej,
- błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 117 § 2 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.c. i art. 645 k.c. przez przyjęcie, że dom skuteczności zarzutu przedawnienia konieczne jest wskazanie przez pozwaną dat wymagalności roszczenia i przez przyjęcie, że pozwana tego nie uczyniła.

Naruszenie prawa procesowego miało polegać na braku rozpoznania wszystkich zarzutów apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), uwzględnieniu nieważności części czynności prawnej oraz przyjęciu kwot w walucie polskiej pomimo braku wniosków i dowodów zgłoszonych na tę okoliczność przez powódkę (art. 479<sup>12</sup> § 1, 316 § 1, 391, 382 k.p.c.), wadliwym sporządzeniu pisemnych motywów wyroku (art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art.

391 k.p.c.) a w końcu na przyjęciu, że w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, w którym wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, nie można zgłosić zarzutu przedawnienia po raz pierwszy w apelacji bez wykazywania cech nowości.

Na tych podstawach pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Słusznie zarzuca się w skardze kasacyjnej nierozpatrzenie zarzutu przedawnienia, zgłoszonego przez stronę pozwaną w apelacji.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu postępowania pozwana, przyjmując określony sposób obrony, kwestionowała powstanie i wymagalność roszczenia powódki. Dopiero w apelacji od wyroku uwzględniającego w znacznej części powództwo zgłosiła zamiar zrealizowania materialnego uprawnienia do uchylenia się od spełnienia świadczenia ze względu na upływ terminu do dochodzenia roszczenia.

Według stanu prawnego obowiązującego do dnia 30 września 1990 r., do skorzystania ze skutków prawnych upływu terminu do dochodzenia roszczeń majątkowych nie wymagało się jakiegokolwiek aktywności ze strony dłużnika. Sąd lub inny organ powołany do rozpoznania spraw danego rodzaju uwzględniał upływ przedawnienia z urzędu. Od tego czasu, ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po stronie zobowiązanego uprawnienia, po upływie terminu przedawnienia do spełnienia świadczenia, do uchylenia się od jego zaspokojenia. Tylko od dłużnika zależy, czy i kiedy skorzysta z przysługującego mu prawa podmiotowego. Jeżeli wierzyciel podejmie próbę sądowego dochodzenia roszczenia, pomimo upływu ustawowego terminu przedawnienia, dłużnik ma prawo w każdym czasie tego postępowania, aż do prawomocnego jego zakończenia, skorzystać z tego prawa. Złożenie przez dłużnika oświadczenia o uchyleniu się od spełniania świadczenia w oparciu o treść art. 117 § 2 k.c. tworzy nowy stan rzeczy. Samo zgłoszenie zarzutu przedawnienia jest czynnością złożoną, na którą składa się opisane oświadczenie woli podlegające ocenie na podstawie norm prawa materialnego oraz czynność procesowa oceniana na podstawie norm prawa procesowego, zwłaszcza ze względu na dopuszczalność jej dokonania ze względu na określony etap postępowania sądowego. Prawo procesowe może bowiem ograniczać dyspozycyjność materialną stron. Istotne zatem staje się rozstrzygnięcie, czy powołane przez Sąd odwoławczy art. 479<sup>14</sup> § 2

k.p.c. oraz art. 381 k.p.c. mogły usprawiedliwiać odmowę rozpatrzenia zgłoszonego przez pozwaną dopiero w apelacji zarzutu przedawnienia roszczenia jako zarzutu prawa materialnego. Jednocześnie należy zaznaczyć, że zarówno skarżąca jak i Sąd odwoławczy przez odniesienie się do wyroków Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2003 r. (sygn. akt. I CK 363/02 OSP 2004/11/42) oraz z dnia 25 lutego 2005 r. (sygn. akt II CK 434/04 OSNC 2006/2/32) aprobuje pogląd, że w stanie prawnym obowiązującym do dnia 20 marca 2007 r. (ustawa nowelizująca kodeks postępowania cywilnego z dnia 16 listopada 2006 r. Dz. U. Nr 235, poz. 1699) dopuszczalne było zgłoszenia zarzutu przedawnienia w postępowaniu upominawczym, także po wniesieniu sprzeciwu od nakazy zapłaty a zatem nie mogło dojść do naruszenia art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

Przepis ten jest elementem systemu prekluzji obowiązującej przed Sądem pierwszej instancji w odrębnym postępowaniu w sprawach gospodarczych natomiast art. 381 k.p.c., dotyczący tzw. nowości w postępowaniu apelacyjnym, jest wyrazem dyskrecjonalnej władzy sędziego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r. sygn. akt III CZP 26/2005 (OSNC 2006/4/63)). Z art. 381 k.p.c. wynika, że Sąd rozpoznający apelację może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania wynikła później. Uprawnienie Sądu odnosi się jednak tylko do twierdzeń faktycznych, nie zaś do twierdzeń dotyczących prawnego znaczenia faktów. Do nich zalicza się między innymi zarzut przedawnienia, który ze względu na zawarte w nim oświadczenie, znajdujące podstawę w art. 117 § 2 k.c., zmienia istniejący stan rzeczy w ten sposób, że dotychczasowy stosunek materialny pomiędzy stronami przekształca się w zobowiązanie naturalne. Jest to nowy fakt powstały po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji i nie mogą mieć do niego zastosowania ograniczenia przewidziane w art. 381 k.p.c. Zajmując takie stanowisko w wyroku z dnia 19 sierpnia 2004 r. V CK 38/04 PS 2005/10/130) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na pojawiające się w judykaturze poglądy, że dopuszczalne jest wystąpienie z zarzutem przedawnienia w postępowaniu apelacyjnym, jeżeli opiera się on na materiale faktycznym i dowodowym przedstawionym w pierwszej instancji. Jeżeli zarzut wiąże się z nowymi faktami i dowodami, strona może go zgłosić, jeżeli zostały zrealizowane przesłanki, od których zależy dopuszczalność nowości w postępowaniu apelacyjnym. Jednocześnie w cytowanej uchwale z dnia 17 czerwca 2005 r. Sąd Najwyższy podniósł, że w postępowaniu gospodarczym Sąd odwoławczy musi respektować skutki prekluzji w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Oznacza to, że jeżeli strona powołując

się w apelacji na zarzut przedawnienia podnosi jednocześnie nowe fakty i dowody, których nie powołała w pierwszej instancji, to Sąd drugiej instancji nie może uwzględnić tych faktów i dowodów, które uległy prekluzji na podstawie art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

Zagadnienie to nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności tej części skargi kasacyjnej. Po pierwsze, należy odwołać się do wyrażonego wcześniej stanowiska, co do niestosowania art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie gospodarczej prowadzonej w postępowaniu upominawczym. Po drugie, pozwana zgłaszając zarzut przedawnienia oparła się jedynie na podanych przez stronę powodową terminach oddania robót, względnie terminach wymagalności roszczeń, nie wskazując żadnych nowych faktów oraz nie składając żadnych nowych wniosków dowodowych.

Wbrew temu, co podnosi się w skardze kasacyjnej powódka już pozwie zarzucała, że zapis § 10 ust. 4 umowy generalnej z dnia 30 czerwca 2001, do którego strony odnosiły się przy zawieraniu szczegółowych umów, był sprzeczny z istotą umowy o dzieło i jako taki nieważny.

Bezpodstawnie zarzuca się w skardze kasacyjnej przyjęcie kursów i terminów przeliczania waluty libijskiej na walutę polską. Również w pozwie powódka podała, że przeliczenia dinara libijskiego w wystawianych fakturach dokonano według kursu z dnia ich wystawienia. Jednocześnie w samym pozwie zostały podane daty, kiedy powinny być wystawione faktury i jaki w tym dniu był kurs dinara libijskiego. Dlatego nie doszło do naruszenia cytowanych w skardze kasacyjnej art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 oraz 382 k.p.c., które miało polegać na poczynieniu ustaleń faktycznych na podstawie przytoczonych twierdzeń powódki.

Sąd przyjął kurs waluty według danych wskazanych przez powódkę, która z kolei odwoływała się postanowień umowy oraz ustalonej praktyki między stronami, jaką stosowały do rozliczonych i zapłaconych prac. Weryfikując te twierdzenia Sąd odwołał się do treści § 10 ust. 3 umowy uznając, że waluta libijska była tylko przelicznikiem dewizowym wynagrodzenia. Jeśli zaś chodzi o dotychczasową praktykę, Sąd ocenił ją na podstawie wystawionej przez pozwaną faktury eksportowej na kwotę 24.905 złotych stanowiącą równowartość 10.000 lirów libijskich) w/g tabeli NBP/44/B.

Sąd drugiej instancji przez odwołanie się do treści art. 353<sup>1</sup> k.c. wyjaśnił podstawę prawną uznania za nieważne postanowienia zawartego w § 10 ust. 4 umowy generalnej, do którego odsyłały umowy szczegółowe. Jest to stwierdzenie wystarczające do odrzucenia zarzutu wadliwości pisemnych motywów zaskarżonego wyroku.



Jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej zgodnie z zasadą wynikającą z art. 58 § 3 k.c. czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części. Tylko w razie wystąpienia szczególnych okoliczności, które wskazywałyby, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana sankcją nieważności, tym razem na podstawie art. 58 § 3 k.c., objęta byłaby cała czynność prawna. Kwestionowane w sprawie postanowienie nie dotyczy elementu przedmiotowo istotnego umowy, stanowiącego jej element konstrukcyjny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 2002 r. (sygn. akt II CKN 726/00 PS 2004/4 s. 147) ocena wpływu nieważności części czynności prawnej na jej resztę powinna uwzględniać zindywidualizowane okoliczności danego przypadku. Okoliczności, o których mowa w art. 58 § 3 k.c. wskazujące na nieważność całej czynności prawnej powinien wskazać ten, kto zgłasza takie żądanie (art. 6 k.c.). Dlatego przy braku dodatkowych danych, mogących wskazywać na szersze konsekwencje nieważności jednego z postanowień umowy, przyjęcie przez Sąd nieważności czynności prawnej w ograniczonym zakresie nie stanowi przede wszystkim naruszenia przepisu procesowego określającego wymagania formalne uzasadnienia wyroku (art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.) jak również, co można już w tym miejscu zaznaczyć, nie stanowi naruszenia normy art. 58 § 3 k.c.

Kwestię rozłożenia ryzyka związanego z podjęciem wspólnego przedsięwzięcia rozważał Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach wyroku. Uznał, że brak żądań stron i zarzutów nie pozwalał na dokonanie rozliczeń uwzględniających postanowienia umowy z dnia 28 grudnia 2000 r. To skutkowało uwzględnienie prawie w całości powództwa. Do zgłoszonego w apelacji zarzutu obciążenia w całości strony pozwanej ryzykiem biznesowym Sąd drugiej instancji odniósł się przez wskazanie, że na stronie pozwanej ciążył dowód ewentualnego wykazania, że za dany kontrakt w rzeczywistości należało się mniejsze wynagrodzenie niż przyjęte w umowach, czego pozwana nie uczyniła. Dlatego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut braku rozpoznania tego zarzutu w postępowaniu apelacyjnym (art. 378 § 1 k.p.c.).

Przy bezskuteczności zarzutów naruszenia prawa procesowego, poza nierozpoznaniem zarzutu wynikającego z własnego uprawnienia dłużnika do uchylenia się od spełnienia świadczenia, dla dalszej oceny skargi kasacyjnej w zakresie norm prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku.

Sąd drugiej instancji ocenił łączące strony umowy szczegółowe na gruncie przepisów umowy o dzieło. Podkreślić należy, że chociaż kwalifikacja prawna Sądu nie obejmowała wprost umowy generalnej z dnia 30 czerwca 2001 r., jej postanowienia miały znaczenie dla wykładni postanowień umów szczegółowych ze względu na zawarte w umowach szczegółowych odesłania do umowy generalnej. Na to, że w stosunkach łączących strony w ramach wykonania prac geodezyjnych powódka pełniła rolę wykonawcy wobec pozwanej spółki jako zamawiającego wskazuje także treść § 3 ust. umowy generalnej, która określała warunki i zasady, na których powodowa spółka (według nomenklatury umowy - wykonawca) zobowiązywała się do świadczenia odpłatnie na rzecz pozwanej spółki (według nomenklatury umowy - zleceniodawcy - eksportera) usług w zakresie prac kontraktowych (usług w zakresie geodezji i kartografii oraz innych prac w ramach kontraktu zawartego przez pozwaną z podmiotem libijskim) jako podwykonawca zleceniodawcy – eksportera na terytorium Libii. Według jej § 7 ust. 1 wykonawca odpowiadał wobec zleceniodawcy – eksportera za należyte i terminowe wykonanie prac. Stosownie do postanowień spisanych umów szczegółowych w razie wadliwego wykonania robót pozwana spółka jako zleceniodawca była uprawniona między innymi do żądania obniżenia wynagrodzenia wykonawcy jak też wynajęcia innego wykonawcy na koszt powódki.

Wszystkie te okoliczności, łącznie z tym, co uwzględnił w tym zakresie Sąd drugiej instancji, usprawiedliwiają przyjęcie, iż do stosunków z umów szczegółowych na wykonanie określonych prac geodezyjno-kartograficznych, z których powódka wywodziła roszczenia o zapłatę wynagrodzenia, stosuje się przepisy dotyczące umowy o dzieło.

Art. 353<sup>1</sup> k.c. jest wyrazem naczelnej zasady polskiego prawa zobowiązań a mianowicie zasady swobody (wolności) umów. Obejmuje ona między innymi swobodę kształtowania treści umowy. Z samej treści tego artykułu wynika, że swoboda stron w określaniu stosunku zobowiązaniowego nie jest nieograniczona. Ustawa wymaga aby treść lub cel umowy nie sprzeciwiały się: właściwości (naturze) stosunku prawnego, ustawie, zasadom współżycia społecznego. Art. 353<sup>1</sup> k.c. należy do kategorii przepisów *iuris cogentis*, co oznacza, że naruszenie któregokolwiek z ograniczeń swobody kontraktowej wywołuje sankcje nieważności na podstawie art. 58 k.c. (por. wyrok Sądu najwyższego z dnia 8 stycznia 2003 r. sygn. akt II CKN 1097/2000 OSNC 2004/4/55). Sąd Apelacyjny przyjął tę sankcję do postanowienia § 10 ust. 4 umowy generalnej mającej zastosowanie do umów szczegółowych. Uznał za sprzeczne z naturą

zobowiązania powołanie przez strony takich stosunków, w których nikt nie stawałby się odpowiedzialny za spełnienie świadczenia. Takie konsekwencje wywoływała opisana klauzula umowna uzależniająca odpowiedzialność pozwanej od okoliczności, na które powodowa spółka nie miała żadnego wpływu, co stawiało ją w bardzo niekorzystnej sytuacji gospodarczej połączonej z nadmiernym ryzykiem. Według tej klauzuli odpowiedzialność pozwanej z tytułu wynagrodzenia za wykonane na jej zlecenie prace geodezyjno kartograficzne uzależniona została od zachowania osób stojących poza umową stron, na które powódka nie miała żadnego wpływu. Oznaczałoby, że zobowiązanie wobec pozwanej miałoby charakter naturalny. Dlatego nie można podzielić stanowiska skarżącej, co do niewłaściwego zastosowania i błędnej wykładni art. 353<sup>1</sup> k.c.

Jak wcześniej wskazano, słuszną podstawę do przyjęcia, iż waluta libijska była tylko przelicznikiem dewizowym stanowiły postanowienia § 10 ust. 3 umowy generalnej, w którym strony jednoznacznie ustaliły, że ceny transakcyjne faktur wystawianych przez pozwaną będą obliczone według aktualnych przeliczników dewizowych z dnia wystawienia faktur FE.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut niewłaściwego zastosowania art. 6 k.c. Zważyć bowiem należy, że Sąd drugiej instancji uwzględnił jego treść jedynie w ramach rozpatrywania zarzutu apelacyjnego rozkładu ciężaru dowodu w zakresie wadliwości prac wykonanych przez stronę powodową. W tym zakresie prawidłowy jest pogląd, iż na pozwanej, jako stronie podnoszącej zarzut wadliwego wykonania prac przez powódkę spoczywał obowiązek wykazania tych okoliczności, z których wywodziła dla siebie korzystne skutki prawne.

Ocena naruszenia pozostałych wskazanych w skardze kasacyjnej norm art. 117 § 2 w związku z art. 120 § 1 k.c. oraz art. 646 k.c. jest przedwczesna ze względu na brak rozpoznania przez Sąd drugiej instancji zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.